

***Sygn. akt IX Ka 468/13***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 29 października 2013 roku***

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marzena Polak (spr.)

Sędziowie SO Rafał Sadowski

SO Aleksandra Nowicka

Protokolant st.sekr.sądowy Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 roku

sprawy **M. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 kk , art. 217 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 6 czerwca 2013 roku sygn. akt VIII K 401/13

I. uznając apelację za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego M. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. B. kwotę 420 (czterystu dwudziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję, a wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 468/13

## UZASADNIENIE

**M. S.** został oskarżony o to, że:

1) w okresie od kwietnia do dnia 11 stycznia 2013 r. w T. przy ul. (...)/ (...)groził P. B. pozbawieniem życia i pobiciem, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

2) w dniu 23 maja 2012 r. w T., przed budynkiem mieszkalnym nr (...) przy ul. (...), naruszył nietykalność cielesną P. B., w ten sposób, że uderzył go jeden raz otwartą ręką w twarz, jeden raz kopnął w prawą kończynę dolną, jeden raz uderzył smyczą w okolicę blizny podudzia lewego, co spowodowało skutek w postaci drobnego ubytku w obrębie korony zęba trzeciego górnego po stronie prawej, kilka liniowych powierzchniowych uszkodzeń naskórka w obrębie podudzia

prawego oraz podskórne podbiegnięcia krwawe nieregularnego kształtu w obrębie podudzia prawego i podskórne podbiegnięcia krwawe w obrębie górnej części blizny pooperacyjnej podudzia lewego

tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

**Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 roku** (sygn. akt VIII K 401/13):

I. ustalając, że czyn z punktu 1 aktu oskarżenia został popełniony w warunkach czynu ciągłego i rozpoczął się w kwietniu 2012 roku, zaś czyn z punktu 2 aktu oskarżenia miał miejsce 23 maja 2012 roku, na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne w sprawie warunkowo umorzył na okres 1 roku tytułem próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty 500 złotych tytułem świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w Warszawie;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz adw. R. P. 442,80 złote brutto tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego P. B.;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 100 złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami w wysokości 90 złotych.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości:**

Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku tj.:

a) art. 2 §2 kpk przez oparcie rozstrzygnięcia na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych wynikających z niewiarygodnych zeznań pokrzywdzonego i jego rodziców, którzy mają interes w skazaniu oskarżonego ponieważ w postępowaniu cywilnym P. B. dochodzi roszczenia majątkowego,

b) art. 4 kpk w zw. z art. 170 kpk przez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w tym:

- bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie dwóch świadków zdarzenia z 23 maja 2012 roku,

- brak wnikliwej analizy nagrania CD na którym nie tylko nie widać by P. B. był zakrwawiony (nie miał żadnych widocznych obrażeń) ale także żeby przejawiał strach wobec oskarżonego, co musi eliminować zarzut z art. 190 §1 kk,

- brak analizy zeznań świadków, którzy na rozprawie opowiadali o konflikcie między oskarżonym a P. B. i jego rodzicami, który trwał na długo przed zdarzeniem z 23 maja 2012 roku i w którym było widać agresję a co za tym idzie brak strachu ze strony rodziny B.,

- nieuwzględnienie, iż w zaświadczeniu lekarskim brak jakiegokolwiek wzmianki o zewnętrznych obrażeniach na twarzy P. B. a zapis o ułamanym trzonie zęba nie może świadczyć, że do zdarzenia w istocie doszło bowiem ułamanie zęba mogło nastąpić kilka dni wcześniej,

- nierozważnie kwestii zbieżności dat złożenia zawiadomienia o przestępstwie z datą złożenia odpowiedzi na pozew w sprawie (...),

c) art. 5 §1 kpk przez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów pomimo braku wiarygodnych dowodów na tę okoliczność,

d) art. 5 §2 kpk przez rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości dotyczących przebiegu inkryminowanych wydarzeń na niekorzyść oskarżonego,

e) art. 6 kpk przez pozbawienie oskarżonego prawa do obrony w wyniku wybiórczego rozpoznania sprawy oraz przyjęcia jako niepodważalnego dowodu winy zeznań pokrzywdzonego i jego rodziców a także na skutek zastosowania zasady prekluzji dowodowej obcej polskiemu systemowi prawa karnego,

f) art. 7 kpk przez dowolną a w konsekwencji niekorzystną dla oskarżonego ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów,

g) art. 410 kpk i art. 424 §1 kpk polegającą na nie rozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie oraz na jednostronnej analizie dowodów, co doprowadziło do niesłusznej konkluzji, że oskarżony jest winien obu zarzuconych mu czynów,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony od stycznia 2012 roku do kwietnia 2013 roku groził P. B. pozbawieniem życia i pobiciem, czym wzbudził u niego uzasadnione poczucie obawy oraz, że 23 maja 2012 roku naruszył jego nietykalność cielesną.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna.

Nie ma racji obrońca sugerując, że zaskarżony wyrok zapadł po dokonaniu dowolnej oceny dowodów oraz w następstwie poczynienia błędnych ustaleń faktycznych.

Należy przypomnieć, że prawidłowość orzeczenia uzależniona jest od zrealizowania przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszego, polegającego na przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący a do tego przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego oraz drugiego sprowadzającego się do oceny wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Kontrola zaskarżonego wyroku prowadziła do wniosku, że Sąd Rejonowy rozpoznający przedmiotową sprawę, uczynił zadość obu tym wymaganiom. Dokonana przez sąd ocena zgromadzonych dowodów jest bezbłędna. Uwzględnia ona bowiem treść owych dowodów, ich wzajemne relacje, a także wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Taki charakter tej oceny w konsekwencji powoduje, że korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk.

Nie doszło także w przedmiotowej sprawie do obrazy art. 5 § 2 kpk. Skuteczne posłużenie się tym zarzutem może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów a do takiej właśnie kategorii należy zarzut skarżącego. Powołanie się na istnienie nie dających się usunąć wątpliwości - jedynie w oparciu o subiektywne oceny i przekonania i w celu wsparcia tym stwierdzeniem polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie - nie stwarza stanu nie dających się usunąć wątpliwości o jakim mowa w art. 5 §2 kpk.

Słuszności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego nie podważają argumenty przytoczone przez apelującego. Te bowiem są nad wyraz polemiczne i co więcej, w wielu miejscach w ogóle nie uwzględniają treści zgromadzonych dowodów. Wbrew sugestiom skarżącego, to nie ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji, lecz ocena forsowana przez niego w apelacji jest fragmentaryczna i wybitnie wybiórcza. Obrońca kwestionując bowiem rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, analizuje materiał dowodowy niezwykle wybiórczo, selekcyjnie dowody pod kątem ich przydatności dla wykazania założeń o braku winy oskarżonego - co osłabia wymowę argumentów apelacji. Przykładowo, obrońca akcentuje wyjaśnienia oskarżonego oraz jednocześnie podejmuje próby zdyskredytowania wiarygodności pokrzywdzonego i jego rodziców, w sposób nie mający oparcia w materiale sprawy.

Sąd I instancji w sposób staranny i wnikliwy ocenił wiarygodność twierdzeń pokrzywdzonego i wspierających jego wersję świadków. Nie budzi również zastrzeżeń zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja, dlaczego

wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały generalnie na wiarę. Logiczną i rzeczową argumentację tego sądu - w tym przedmiocie - Sąd Okręgowy, w całej rozciągłości, podziela.

Wbrew wywodom skarżącego, konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego, iż nie popełnił zarzucanych mu czynów, sąd I instancji słusznie pozbawił waloru wiarygodności. W sposób przekonujący podważają je przede wszystkim konsekwentne zeznania pokrzywdzonego P. B. oraz dowody uwzględnione przez sąd I instancji jako wiarygodne - w tym zeznania B. i R. B.. Dowody te, jak również dowody o korzystnej dla oskarżonego wymowie, zostały przez Sąd Rejonowy właściwie ocenione, zaś argumenty skarżącego podważające tę ocenę są nieuzasadnioną polemiką ze stanowiskiem sądu meriti.

W analizie dowodów nie sposób doszukać się zaniechań wypunktowanych w apelacji w punkcie 1 b) zarzutów.

Decyzji o oddaleniu przez sąd I instancji wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków tj. D. B. i S. B., nie sposób odmówić słuszności. W sprawie nie zachodziła potrzeba przesłuchania w/w świadków z przyczyn, na które zwrócił uwagę sąd meriti w uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniosek obrońcy (k. 127). Sąd odwoławczy stanowisko to w całości podziela.

Dowód w postaci nagrania na płycie CD został przeanalizowany w dostatecznie staranny i w zakresie wystarczającym do rozstrzygnięcia sprawy. Powyższe czyny zarzut obrońcy - którego zdaniem ocena w/w dowodu jest nierzetelna i mało wnikliwa - nieuzasadnionym.

Nie ma wreszcie racji skarżący, aby sąd meriti w analizie dowodów pominął fakt, że strony pozostają w konflikcie, o czym wspominali zeznający w sprawie świadkowie. Sąd Rejonowy ustalił wszak, że między pokrzywdzonymi i jego rodzicami a oskarżonym trwa od jakiegoś czasu silny, burzliwy i narastający konflikt. Rodzina ma pretensje do oskarżonego o to, że ten wyprowadza swoje psy bez smyczy. Co istotne, pokrzywdzony i jego rodzice wcale nie ukrywają tego, że spierają się z oskarżonym na tym tle - szczerze przyznając, że jest to przyczyną ich kłótni i złych stosunków z oskarżonym, który nie reaguje na ich prośby o trzymanie psów na smyczy.

Poza tym, obrońca zupełnie bezpodstawnie sugeruje, iż to konflikt z oskarżonym skłonił pokrzywdzonego do wszczęcia przeciwko niemu sprawy karnej i było to celowe działanie rodziny B., w sytuacji gdy do zachowań zarzucanych oskarżonemu w ogóle nie doszło. Postawa pokrzywdzonego i jego rodziców założeniu skarżącego przeczy. Prezentowali oni bowiem raczej stonowaną postawę i nie sposób doszukać się w ich zeznaniach chęci bezpodstawnego, nadmiernego obciążania oskarżonego. Ich relacje były wyważone, rzeczowe i nie ujawniali oni skłonności do tendencyjnego i napastliwego oskarżania M. S.. Postawa pokrzywdzonego i jego rodziców nie przekonuje o tym, by zeznawali w sprawie kłamliwie, dążąc za wszelką cenę do ukarania M. S. w postępowaniu karnym. Należy pamiętać, że rodzina B. do czasu zdarzenia z maja 2012 roku - mimo, że konflikt z oskarżonym był silny - nie kierowała żadnych spraw na policję ani do sądu. Sytuacja po zajściu z 23 maja 2012 roku zmieniła się o tyle, że w czasie tego zdarzenia doszło do tak dużej eskalacji negatywnych emocji, że rodzina B. uznała, że należy sprawę zgłosić do sądu. O ile bowiem wcześniej dochodziło jedynie do ostrych wymian zdań oraz wypowiedziania przez oskarżonego gróźb pod adresem P. B., o tyle w czasie zdarzenia z 23 maja 2012 roku prócz gróźb doszło też do naruszenia nietykalności cielesnej P. B. poprzez uderzenie w twarz, kopnięcie w nogę oraz uderzenie smyczą w podudzie. Zachowanie oskarżonego skłoniło B. do zgłoszenia sprawy do sądu, przy czym istotne jest to, że najpierw pokrzywdzony wniósł pozew cywilny o ochronę dóbr osobistych domagając się od M. S. zapłaty zadośćuczynienia za doznane krzywdy, i zobowiązanie oskarżonego do wyprowadzania psów na smyczy. Nie złożył od razu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, co może sugerować, że liczył na złagodzenie konfliktu i stonowanie emocji poprzez rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu cywilnym. Zasady doświadczenia procesowego przekonują, że gdyby rzeczywiście złożył przez niego zawiadomienia na policji towarzyszyłyby nieszczerze zamiary, to z pewnością uczyniłby to zaraz po zdarzeniu a nie zwlekałby z tym prawie rok. B. mogli przypuszczać, że przesądzenie w sprawie cywilnej, że oskarżony naruszył dobra osobiste P. B. uzmysłowi oskarżonemu niewłaściwość jego zachowania oraz skłoni go do zmiany postawy.

Powyższe oznacza, że B. nie byli zdeterminowani za wszelką cenę, aby kierować sprawę na policję. Prawdą jest, że ostatecznie pokrzywdzony zgłosił sprawę organom wymiaru sprawiedliwości, domagając się ukarania oskarżonego za

przestępstwa z art. 190 §1 kk oraz z art. 217§1 kk, jednakże w tym działaniu nie sposób doszukać się realizacji intrygi rodziny B.. Nieprawdą w szczególności jest, by zawiadomienie to pokrzywdzony złożył zaraz po tym, jak M. S. złożył odpowiedź na pozew w sprawie (...), negując zasadność żądania P. B.. Owszem, odpowiedź na pozew wpłynęła do sądu 16 stycznia 2013 roku (k. 48 akt (...)), lecz obrońca pomija, że pismo to zostało doręczone pokrzywdzonemu znacznie później – w lutym 2013 roku (k. 81 akt (...)), czyli już po złożeniu przez niego zawiadomienia w niniejszej sprawie - co miało miejsce 21 stycznia 2013 roku. Nie było więc tak, że zawiadomienie policji było rewanżem za stanowisko oskarżonego w sprawie(...), gdyż w dacie zawiadamiania policji pokrzywdzony stanowiska M. S. - zaprezentowanego w odpowiedzi na pozew - nie znał.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że po dokonaniu rzetelnej i starannej oceny dowodów sąd meriti doszedł do trafnego przekonania, że oskarżony popełnił przypisane mu czyny. M. - karna ocena zachowania oskarżonego jest również poprawna, a sugestie obrońcy, że nie było podstaw do przypisania oskarżonemu czynu z art. 190 §1 kk - bowiem jego groźby wcale nie wywołały u P. B. obawy ich spełnienia - były zupełnie chybione. Stanowisko obrońcy jest wyjątkowo polemiczne. Analiza okoliczności, w jakich oskarżony groził P. B., nie pozwala mieć wątpliwości odnośnie do odczuwanej przez niego obawy realizacji gróźb. Wszak między stronami był dynamiczny i narastający konflikt. Oskarżony prezentował nieugiętą i stanowczą postawę i, niemalże przy okazji każdego spotkania z pokrzywdzonym, groził mu pozbawieniem życia czy pobiciem. Poza tym, niewątpliwie przebieg zdarzenia z 23 maja 2012 roku - w szczególności agresywna postawa oskarżonego oraz użycie przez niego przemocy spowodowały - że wypowiedzane przez oskarżonego groźby (także te wypowiedziane przed 23 maja) nabrały realnego charakteru i pokrzywdzony mógł obiektywnie obawiać się ich spełnienia. Oskarżony swoim zachowaniem polegającym na uderzeniu pokrzywdzonego w twarz, kopnięciu w nogę oraz uderzeniu smyczą pokazał, że jest w stanie użyć wobec pokrzywdzonego siły i zaatakować go. Tak więc, nie można mieć wątpliwości, że groźby oskarżonego - których wymowę wzmacniało zachowanie oskarżonego polegające na użyciu siły fizycznej - wywołały u pokrzywdzonego stan obawy o zdrowie i życie.

Obrońca niezasadnie podnosi też, że materiał sprawy nie wystarcza na przyjęcie, że oskarżony spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała opisane w zarzucie aktu oskarżenia. Zeznania P. B. - w tym zakresie - potwierdza opinia sądowno- lekarska (k. 5) a nadto, uwiarygadniają relacje B. i R. B.. Wbrew twierdzeniom skarżącego, w czasie badania poprzedzającego wydanie opinii sądowno- lekarskiej, stwierdzono u pokrzywdzonego zewnętrzne obrażenia ciała w postaci ubytku w obrębie korony zęba, powierzchowne uszkodzenia naskórka oraz podbiegnięcia krwawe. Okoliczność, że biegły nie przesądził kategorycznie, że w/w obrażenia ciała powstały w czasie i w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego nie rodzi wątpliwości odnośnie do tego, czy powstały one w okolicznościach opisywanych przez pokrzywdzonego. Dowody zebrane w sprawie pozwoliły na jednoznaczne ustalenie, że prawdopodobna - w świetle opinii biegłego - wersja wydarzeń, prezentowana przez pokrzywdzonego, była zgodna z prawdą. Analiza dowodowa, która legła u podstaw tego wniosku, nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy, ani doświadczenia życiowego. Sąd I instancji trafnie ocenił moc zeznań pokrzywdzonego oraz wspierających je dowodów i przyjął, że - we wzajemnym powiązaniu - stanowią one wystarczającą podstawę do podważenia wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim przeczył by naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego, powodując u niego obrażenia opisane w punkcie 2 zarzutów a/o.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji, oraz nie dostrzegając żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze i będących podstawą do uchylecia lub zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy - uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną - zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Jeśli chodzi o kształt represji karnej za popełnione przez oskarżonego czyny, to rację ma Sąd Rejonowy, iż w sprawie zasadne było warunkowe umorzenie postępowania. W istocie bowiem w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie wymogi formalne przewidziane w art. 66 § 1 kk. Okres próby ukształtowany na poziomie 1 roku jest w przekonaniu Sądu Okręgowego wystarczający dla spełnienia wobec oskarżonego celów wychowawczych.

Orzeczenie w przedmiocie świadczenia pieniężnego w trybie art. 67 § 3 kk nie budzi zastrzeżeń.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. B. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk, zwalniając oskarżonego z obowiązku ich uiszczenia a wydatkami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa.